

Biblioteka Główna Uniwersytetu Ekonomicznego w Poznaniu

Artykuł:

Łycz: Wobec polityki na długą falę

Źródło:

Życie Gospodarcze Rok 18 1939 nr 5, strony 62-63

Artykuł udostępniony cyfrowo w ramach zadań projektu pt.
„Digitalizacja i udostępnianie online »Bibliografii gospodarki Wielkopolski 1919-39«
H. Maciejewskiej” (SONB/SP/550684/2022)

Wobec polityki na długą falę.

Kwestią nie podlegającą dyskusji jest to, że najbardziej podstawowym warunkiem do normalnego i korzystnego rozwoju życia gospodarczego kraju jest wykrystalizowanie się pewnych prawd w polityce gospodarczej państwa i ustalenie wytycznych tej polityki na dłuższą metę.

Doraźne uleganie polityki gospodarczej państwa faktom i nastawienie jej na szybkie zmiany, aczkolwiek nieraz konieczne, z reguły odbija się niekorzystnie na dłuższej przestrzeni czasu na organiźmie gospodarczym.

Niestety ten ostatni stan rzeczy był raczej normalnym w polityce gospodarczej Polski w okresie kryzysowym i we wczesnym okresie pokryzysowym.

Z tym większym uznaniem wita się obecnie wysunięcie przez czynniki miarodajne w gospodarce polskiej dalszych wytycznych.

Ta korzystna zmiana jest niewątpliwie w pierwszym rzędzie zasługą wicepremiera inż. Kwiatkowskiego i najbliższych jego współpracowników z Ministrem Przemysłu i Handlu Romanem na czele.



Minister Roman.

Teraz, kiedy wytyczne polityki gospodarczej ujmują problemy gospodarcze Polski od podstaw, kiedy wytyczne działań rządowych zmierzają do konkretnego podniesienia stanu gospodarczego i uprzemysłowienia Polski, istnieją też warunki, w których inicjatywa prywatna może ze swej strony przystąpić do aktywniejszej pracy i w całokształcie życia gospodarczego silniej zaznaczyć swoje istnienie i swoje tendencje rozwojowe.

To też, kiedy dziś myślimy i mówimy o dążeniach gospodarczych, to możemy bardziej, niż miało to miejsce kilka lat temu, odnosić się do tych spraw ze znaczną dozą pewności. Nie znaczy to oczywiście, by co do konkretnych przemian, które mają nastąpić, zdanie było jednolite. Rzecz prosta, że nie wszystkie tezy wysuwane przez naszą oficjalną politykę gospodarczą, są przyjmowane przez prywatne życie gospodarcze bez zastrzeżeń. Rzecz prosta, że między różnymi grupami zawodowymi następują stale jeszcze kolizje interesów,

uzgadnianie nieraz ze znaczną trudnością. Tym niemniej stwierdzić trzeba, że stworzenie ciągłości i konsekwencji w polityce gospodarczej państwa, jest podstawowym czynnikiem podbudowującym dalszy rozwój gospodarczy kraju i że ten fakt jest faktem niewątpliwie pozytywnym.

Jednym z zagadnień o których zamieszczenie wśród naczelných problemów gospodarczych Polski walczył Związek Fabrykantów w Poznaniu już od wielu lat, jest zagadnienie średniej i drobnej wytwórczości.

W działalności Związku podkreślano stale wielkie znaczenie tego rodzaju przedsiębiorczości, zwracano zawsze uwagę, że chociaż te formy produkcji w życiu gospodarczym Polski może szczególnie silnie się nie zaznaczać, to jednak ich znaczenie dla przyszłości gospodarczej kraju jest bardzo znaczne i specyficzne postulaty ich winny być w całokształcie polityki gospodarczej uwzględnione i z innymi grupami gospodarczymi skoordynowane.

Te postulaty Związku Fabrykantów znajdowały kolejno mniejsze lub większe zrozumienie, jednakże realizacja ich nigdy bodaj nie posuwała się w ten sposób, by można ją określić jako pełne uwzględnienie wytycznych interesów średniej i drobnej wytwórczości.

W tych warunkach ze szczególnym zadowoleniem trzeba przyjąć ostatnie przemówienie Ministra Przemysłu i Handlu p. Antoniego Romana wygłoszone w Senacie dnia 17 lutego 1939 r. a poświęcone właśnie w głównej mierze zagadnieniu średniej i drobnej wytwórczości. Bardzo trafnie wspomina Minister Roman, że:

„o stopniu uprzemysłowienia nie decydują wyłącznie wielkie przedsiębiorstwa, lecz coraz większego znaczenia nabiera istnienie dużej ilości średnich i drobnych przedsiębiorstw przemysłowych i handlowych“

i wyprowadza stąd wniosek, że zachodzi:

„konieczność postawienia problemu średniej i małej wytwórczości w jego całokształcie na porządku dziennym naszych najważniejszych zainteresowań“

Zagadnienie drobnej i średniej wytwórczości istotnie stoi u podstaw obecnej linii przemian gospodarczych kraju, gdyż wpłynąć ma i niewątpliwie wpływa na przekształcanie struktury gospodarczej kraju w tych punktach, które przekształcenia najpilniej potrzebują. I znów powołujemy się na tezy P. Ministra Romana, który stwierdza, że

„średnia i mała wytwórczość, pojęta najogólniej, powstając na naszej ziemi, sprzyja w wysokim stopniu rozwojowi zasadniczych postulatów naszej gospodarki, jako to: 1) unarodowienie przedsiębiorczości, 2) walka z bezrobociem, 3) tworzenie racjonalnych dostaw obronnych, 4) tworzenie odpowiednich warunków dla powstawania specjalnej, zasadniczo ważnej, wielkiej wytwórczości.“

W tych zasadniczych rzutach charakteryzując rolę i zadania średniej i drobnej wytwórczości w kraju, dojść musiał Minister Przemysłu i Handlu do wniosku, że właśnie ten problem gospodarczy jest jednym z najbardziej istotnych w granicach kierowanego przez niego resortu.

„Jestem przekonany, że przyszedł najwyższy czas, by zwycięskiemu pochodowi małej przedsiębiorczości dopomóc, oczyszczając jego drogi i drożki.“

Słowa te wypowiedziane w przemówieniu, stanowią jeden z podstawowych elementów planu gospodarczego

Ministra Przemysłu i Handlu, planu, któremu przemysł może tylko przyklasnąć, oczekując konsekwencji w jego realizacji.

Traktując w sposób wnikliwy i obszerny zagadnienie średniej i drobnej wytwórczości poświęcił P. Minister szereg uwag kwestiom organizowania się tej przedsiębiorczości. Na rozmaitych odcinkach tego zagadnienia stwierdził wprawdzie postęp, jednak z drugiej strony stwierdził ogólnie stan zupełnie jeszcze niezadawalający.

Według przytoczonych w przemówieniu danych, około 18% przedsiębiorstw średniego i drobnego przemysłu dopiero jest zrzeszonych. Jest oczywiście rzeczą jasną, że ten niski stan organizacji średniego i drobnego przemysłu jest pierwszą i podstawową przyczyną jego stosunkowej słabości i małej roli, jaką jeszcze ciągle odgrywa w życiu gospodarczym kraju.

Przy silnie i zwarcie zrzeszonych innych grupach zawodowych m. in. w przemyśle surowcowym, zawodowych związkach robotniczych i bankowości, słaby stan organizacji średniego i drobnego przemysłu hamuje jego możliwości rozwojowe i ogranicza jego wpływ na całokształt zagadnień gospodarczych kraju.

Jednakże w dziedzinie organizacji średniego i drobnego przemysłu są też do zanotowania fakty pomyślne.

P. Minister Roman dziedzinie organizacji przemysłu poświęcił jeden ustęp swego przemówienia właśnie takiemu pomyślnemu przejawowi życia organizacyjnego średniej i drobnej wytwórczości. Ustęp ten brzmi dosłownie jak następuje:

„Mówiąc o organizacji średniego i drobnego przemysłu pragnę zwrócić uwagę na Związek Fabrykantów w Poznaniu, jako na tę organizację, która niewątpliwie położyła wielkie zasługi dla rozwoju przemysłu polskiego i jego unarodowienia na terenie Wielkopolski. Związek ten, skupiający przeszło 250 członków, obejmuje przemysł zarówno wielki, jak średni i mały. Ponieważ jednak te dwie ostatnie kategorie stanowią większość członków, przeto Związek ten można uważać za zrzeszenie średniego i drobnego przemysłu, w którym też charakterze przejawia od chwili powstania tj. od 1910 r., bardzo owocną działalność. I tak więc, w czasach przedwojennych prowadzi szeroką propagandę wytwórczości polskiej, wydając m. in. uchwałę, obowiązującą członków pod rygorem wysokich kar do popierania przemysłu „swojskiego“, tworząc stałą wystawę artykułów przemysłowych pod nazwą „Bazar Wyrobów Swojskich“ oraz organizując szereg innych polskich imprez gospodarczych, wydając miesięcznik pt. „Fabrykant“ itp. Od chwili zaś powstania Państwa Polskiego współdziała na terenie Wielkopolski w organizacji polskiego przemysłu i prowadzi skuteczną akcję wykupu szeregu poważnych placówek przemysłowych z rąk obcych. Wreszcie, obecnie Związek Fabrykantów, jako reprezentacja przemysłu Wielkopolski, prowadząc bardzo ożywioną i różnorodną działalność, wykazuje, jak wielce doniosłą rolę w gospodarczym podniesieniu kraju może odegrać sprawnie działająca organizacja“.

Powyższa niezwykle życzliwa i pozytywna ocena pracy Związku Fabrykantów w Poznaniu świadczy przede wszystkim o tym, że konsekwencja z jaką Związek Fabrykantów na całej przestrzeni swej działalności rozwija działalność gospodarczą dla dobra przemysłu, daje pozytywne i trwałe wartości.

Niezależnie od wszelkich trudności, jakie Związek w pracy swej na przestrzeni blisko 30 lat napotykał, ta

konsekwencja wytworzyła jednakże generalne linie i ramy działalności organizacji przemysłowej, które, jak wiadać, w skali ogólnopolskiej zasługują na szczególne podkreślenie i stanowić mogą i mają wzór organizacji tego rodzaju.

Jest to oczywiście dla Związku Fabrykantów w Poznaniu dużym zaszczytem, że te pozytywne wartości a nade wszystko istotne i szczerze starania w kierunku należytego ułożenia stosunków gospodarczych i podniesienia roli przemysłu, tak przychylnie ocenił Minister Przemysłu i Handlu.

Świadczy to też, że zasady działalności Związku, których podwaliny układane były przez najwybitniejsze postacie życia gospodarczego wielkopolskiego z śp. ks. prał. Wawrzyniakiem, pierwszym prezesem Związku, śp. szambelanem Cegielskim oraz śp. prezesem Sewerynem Samulskim posiadają stałą wartość i dziś jak lat temu dziesiątki, są czynnikiem podniesienia poziomu życia gospodarczego kraju.

Obok tego uczucia pewnego rodzaju dumy i zadowolenia, jakie odczują niewątpliwie wszyscy czynni członkowie Związku Fabrykantów z uznania wyrażonego przez najkompetentniejszą osobę w Polsce, wynika też i dalszy obowiązek, by tak pozytywnie określoną działalność w najlepszy sposób kontynuować.

Jakkolwiek stan zorganizowania średniej przedsiębiorczości w Wielkopolsce niewątpliwie korzystnie odbija od analogicznych przejawów życia organizacyjnego tej przedsiębiorczości na niektórych innych terenach kraju, to jednak i tu niewątpliwie istnieją jeszcze dalsze osiągnięcia przed organizacją tego przemysłu i życzyć by sobie należało, by w interesie ogółu przemysłu osiągnięcia te następowały jak najszybciej.

Dalsze dążenie do zrzeszenia w Związku Fabrykantów ogółu przemysłu wielkopolskiego pozostaje nadal jednym z głównych jego zadań wypływającym z dobrze rozumianego poczucia odpowiedzialności za rolę, jaką ma odgrywać przemysł wielkopolski w życiu gospodarczym kraju.

Należy wyrazić nadzieję, że reszta przedsiębiorstw dotąd nie wyciągających pełnej konsekwencji z konieczności solidarności zawodowej przemysłu zrozumie jednak potrzebę tej zwartości i korzyści wynikające stąd dla przemysłu i dla całego kraju.

W przemówieniu P. Min. Romana, z którego podaliśmy powyżej kilka drobnych wyjątków, snuje się przez cały jego ciąg świadomość trudności, na jakie napotyka on przy realizacji planów polityki gospodarczej swojego resortu w zetknięciu polityki gospodarczej Ministerstwa Przemysłu i Handlu z polityką komunikacyjną, rolniczą, socjalną i i.

Nie chcemy tu snuć rozważań politycznych, wiążących się z tymi niewątpliwymi trudnościami. Niezależnie od naświetlenia politycznego wyprowadzić tu należy jednak jedną prawdę, że kwestie gospodarcze kraju znajdują się dziś wśród najistotniejszych problemów przyszłości kraju i jako takie niewątpliwie winny znaleźć jak najszybsze uwzględnienie w całokształcie polityki Rządu.

To też o ile istotnie na tle rozgraniczania kompetencji poszczególnych resortów Rządu powstają przy należytem rozwoju polityki uprzemysłowienia kraju pewne trudności dla resortu Ministerstwa Przemysłu i Handlu, to życzyć by sobie należało, by usuwanie tych trudności nastąpiło z pełnym zrozumieniem znaczenia zagadnień przemysłowych dla siły i przyszłości Polski!

Łycz.